

Samolot tuż po starcie uderzył w budynek

27 grudnia 2019

Samolot, którym leciało 98 osób, krótko po starcie uderzył w dwupiętrowy ceglany budynek. W katastrofie zginęło co najmniej 15 osób, a 66 zostało poważnie rannych. Wśród uratowanych znajduje się ośmioro dzieci.

<https://www.youtube.com/watch?v=0CGnoy0wvzY>

Do katastrofy doszło tuż po starcie z lotniska Ałma Acie w Kazachstanie o godzinie 7:22 czasu lokalnego. Samolot (Fokker 100) linii Beck Air miał lecieć do Nur-Sułtan, jednak tuż po starcie stracił wysokość, uderzył w betonowe ogrodzenie lotniska, a następnie w dwupiętrowy ceglany budynek.

Dom został zniszczony, a samolot rozpadł się na dwie części, jednak nie doszło do pożaru maszyny. Na miejscu nadal trwa akcja ratunkowa. W wyniku katastrofy zginęło co najmniej 15 osób, a 50 innych jest poważnie rannych.

Wśród uratowanych jest ośmioro dzieci. Jedna z pasażerek powiedziała: „Zaczęliśmy tracić wysokość. Wtedy zaczęło nami bardzo mocno trząść, a na końcu nastąpiło uderzenie. Wszystko zaczęło się trząść i rozpadać... ludzie krzyczeli... Ktoś wyłamał wyjście bezpieczeństwa i mogliśmy uciec.”

Na miejscu katastrofy jest obecnie około tysiąca osób, które pracują na mrozie i w śniegu. Jeden z pilotów został znaleziony żywy, jednak zmarł później w szpitalu. Media podały, że 66 osób przeżyło katastrofę, a 50 znajduje się obecnie w szpitalu.

Z relacji niektórych wynika, że samolot nie wystartował za pierwszym razem, dopiero przy drugim podejściu i wtedy właśnie nastąpiła katastrofa. Jeden z pasażerów powiedział:

„Oderwał się od ziemi i usłyszeliśmy przerażający dźwięk. Wtedy wzniósł się znowu i opadł na jedną stronę. To było jak w filmie: rżenie, krzyki... Wszystko było w takim stanie, że myślałam, że to już koniec, wtedy nastąpiło uderzenie i okropny huk.”

W Kazachstanie podjęto decyzję o zawieszeniu wszystkich maszyn typu Fokker-100 i rozpoczęło się dochodzenie w sprawie katastrofy.

Źródło: PolishExpress.co.uk